

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrów mk. 100 — za III stronę mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125. — Drobną ogłoszenie od mk. 10 do 30 za wiersz. Ogłoszenia niezamieszczone o 50 proc. drożej. — 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 35 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odroczeniem miesięczną

mk. 450.

Z przesłanką pocztową mk. 500 miesięcznie

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Będzin, Małachowskiego 9.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Dziś i dni następne.

2209

Dziś i dni następne.

„Królowa Peret”

drugi i ostatni epizod serji „GDY SIĘ KOCHA”.. dramat w 6 aktach rozgrywający się na tle wspaniałych widoków Paryża

SOSNOWIEC KINO-ORZA

Od poniedziałku 4 b.m. i dni następne Król boksu **EDDIE POLO.** Świeci swój tryumf w obrasie jako „Król areny”

Oryginalny dramat w 6 aktach z przegrodami, walka boksu, tryki awanturnicze, karkołomne skoki, walki atletów. udział, przyjmują: **Świat bestyj.**

SFINKS

Od 4-go do 10 września Na otwarcie sezonu!

„Atlantida”

dramat w 2-ach serjach, w 12 aktach. Epokowy film nagrodzony złotym medalem w Paryżu podług powieści **PIERRE BENOIT.**

W roli głównej występuje nasza rodzimka śtan. Napiórkowska.

BĘDZIN.

Teatr-Corso

Od 5-go do 8-go września b. r. Clou Ameryki i Europy!

Kobieta i pajac.

Dramat w 6 aktach podług głosi na cały świat powieści i dzieła scenicznego **PIERRE LONYS'A.**

Z bajeczną i niezrównaną wykonawczynią głównej roli **GERALDINĄ FARAR.**

Początek ostatniego seansu o godz. 10 wiecz.

DĄBROWA.

Kino-Venus

Od czwartku 31 z.m. do poniedziałku 4 września.

Rozpoczynamy wyświetlanie amerykańskiego arcydzieła w 6 serjach p.t.

Tajemnice dzikich dżungli.

Jest to jeden z najoryginalniejszych filmów, który sobie zdobył najrozsławniejszą sławę we wszechświecie.

W roli głównej piękna **MISS HANSEN.**

Dla dzieci i młodz. dozwolone.

KINO „ODEON” DĄBROWA

Od 4-go do 8-go września włącznie

Na śmierć i życie

Wielki - 6 cju os. rozgrywające się w przednich okolicach Ameryki jako 2-ga seria niezwykłego filmu amerykańskiego p.t.

HERKULES CZARNYCH GÓR

W roli głównej słynny pogronec i wó w tygrysa **ELMO LINCOLN** znany jako **TARZAN.**

Dr Luftspringer powrócił

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 9 - 12 i 6 - 8. Panie 5 - 6. Sosnowiec, ul. Modrzejska 59. II p.

Kupię

Kasę ogniową

Oferty do „Iskry” pod J. D.

LEKARZ DENTYSTA

A. INGSTER

Sosnowiec, Warszawska 10.

powrócił.

Lekarze-dentyści

MARJA TEICHNER

LUCJA TEICHNER-ALTMANOWA

SOSNOWIEC, Modrzejska 43, II piętro. przyjmują codziennie od g. 9 rano do 7 wieczór. 3237

Sztuczne nawozy

jak tomasynę, 15%, 8% i 4%-ową dostarcza po cenach fabrycznych **PRACA**. Tow. z ogr. por. Katowice, ul. Schenkendorfa 2. Tel. 2677. 2262

W odpowiedzi na wykrętne tłumaczenie p. Kazonia, zamieszczone w Nr 196 „Iskry” donoszę, że jeżeli miałem jakiekolwiek stosunki z p. K., to jedynie z tego względu, że uważałem go za człowieka prawego i honorowego.

Bałamutne wykręcanie się nic nie pomoże, bo jeżeli ktoś prosi o rozłożenie mu długu na raty i część należności uiszcza, to tym samym uznaje dług i nie pisze o „rzekomym” długu.

Ja również polemizować z p. K. nie myślę, pywtarzam jednak, że w danym wypadku postąpię tak, jak na to p. K. zasłużył.

2231—

Jan Czech.

OSTATNIA CHWILA.

Sosnowiec, 6 września.

Chciałoby się zakląć cały nasz naród, wszystkie jego klasy społeczne i wszystkie obozy polityczne, aby się nareszcie opatrzył i przystąpił do gruntownej sanacji naszych stosunków społecznych, politycznych i ekonomicznych.

Obecne bowiem położenie naszego państwa nie jest zachwycające. Nasza siła militarna zależna od pomocy naszych sojuszników, głównie od pomocy Francji nie ze względu na materiał ludzki, ale ze względu na techniczne

Doktor K. Troppauer

Choroby: skórne włosów, weneryczne. Analizy mikroskopowe. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 panie 4—5

Sosnowiec, Małachowskiego 5 parter Targowa 2.

środki, których w kraju nie mamy; nasz skarb domaga się gwałtownej sanacji, jest pusty, a stosunki walutowe zabagnione; nasze życie ekonomiczne stoi na martwym punkcie i nie nabiera rozmachu żywotnego; jeśli do tego dodamy rozdrobnienie społeczeństwa na grupki i obozy polityczne, zwalczające się zaciekle, niezadowolone urzędników i ich pretensje do państwa, sarkanie kupiectwa i rzemieślników, a wreszcie wyzyskiwanie szerokich warstw przez niecną spekulację, to wówczas dopiero zrozumiemy, jak niebezpieczne, prawie beznadziejne jest położenie Polski, która wraz z niesprzyjających konjunktur politycznych pod naporem wrogich sił nie będzie się mogła ostać dłużej jak lat kilka.

To nie strachy na lachy, ale groźna rzeczywistość.

Dziś jeszcze warunki międzynarodowe są dla nas sprzyjające. Nasi najzacieklejsi wrogowie, Moskale, Niemcy, przechodzą okres kryzysu, są słabi. Opierając się o zwycięską Francję, dziś jesteśmy spokojni; ale przyszłość nasza jest groźna.

Nahoryzonci stosunków międzynarodowych wyraźnie w ostatnich miesiącach zarysowują się takie zmiany, które groźnie wołają do nas: Polsko pamiętaj, że albo musisz być jak

najprędzej państwem silnym, albo znów obcej przemocy ulegniesz.

Trzeba sobie z tego zdawać sprawę, że żaden traktat nie jest traktatem wieczystym, tak jest i z traktatem wersalskim. Już dziś zarysowują się nowe linie polityki państw, które traktat ten stworzyły, i aczkolwiek wyczerpująca obrona traktatu wersalskiego na razie niedopuszcza do jego zachwiania, to jednak trzeba żywić poważne obawy, że taki moment nadejdzie. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że między dwoma najpotężniejszymi twórcami traktatu, Francją i Anglią, zanosi się na zupełne rozejście; zbyt już wielu gra między tymi państwami sprzecznych interesów, aby się rozejść nie miały.

Wtedy na kontynencie Europy zarysują się dwa obozy walczących i ścierających się państw; jeden obóz zgrupowany około Anglii, drugi około Francji. Aby utrzymać równowagę tych dwu obozów, na to trzeba będzie nie mało sił i energii każdego państwa sojuszniczego i przed obywatelami Polski stoją poważne i niecierpiące zwłoki zadania doprowadzenia własnego kraju do należytej potęgi militarnej i do rozwoju ekonomicznego i finansowego.

Jeśli nie wypełnimy tych zadań, bardzo łatwo możemy się stać przedmiotem przetargów i utracić odżywaną samodzielność państwową. Do tej twórczej pracy trzeba bez zwłoki przystąpić.

Urzędnik o wyborach.

Sosnowiec, 6 września.

Redakcja nasza otrzymała list od pewnego starszego urzędnika, pracującego od lat wielu społecznie, dotyczący kwestji stanowiska, jakie mający powinni pracownicy państwowi wobec nadchodzących wyborów. List ten zawiera szereg uwag realnych, wolnych od szumnych frazesów, tak ulubionych w okresie agitacji przedwyborczej. Ponieważ, ze względu na szczupłość miejsca, nie jesteśmy w stanie umieścić go w całości, przeto podajemy tylko uwagi najistotniejsze w tym przekonaniu, że przyczynić się one mogą do rozświetlenia tej ważnej sprawy.

„Wysuwanie własnej listy urzędniczej” — czytamy w tym liście — „niema żadnej wartości realnej, ze względów bowiem liczebności urzędników, nie mogą oni marzyć o przeprowadzeniu własnych posłów, nakaz natomiast głosowania na tą lub ową listę partyjną byłby czynem wprost niemoralnym i ze wszechmiar ze względów społecznych i państwowych szkodliwym.

Urzednicy państwowi są w pierwszym rzędzie obywatelami państwa, mającymi wyrobione przekonania polityczne, rozkaz więc organizacyjny głosowania na listę pewnej tylko partji, będzie otwartym pogwałceniem ich obywatelskiego sumienia, pewnego rodzaju moralnym terorem. Nakaz taki, stosowany w stosunkach urzędniczych, w stosunkach wzajemnej zależności podwładnego do przełożonego, mógłby rychło zmienić się w źródło nieznośnej presji, a często i nadużycia urzędowej władzy przełożonego.

Wyobraźmy sobie tylko fakt, że ten lub ów urząd wydaje okólnik, w którym „poleca” głosować na P. P. S. czy na listę endecką. Cóżby to oznaczało? Urzednicy państwowi podporządkowują się jednemu stronnictwu, prowadzą więc politykę partyjną! Urzednicy? A przecież oni właśnie mają być stróżami bezwzględnie bezstronnego stosowania ustaw i przepisów państwowych. Czy to się da jedno z drugim pogodzić? Nie! Stanowczo nie! Tego nam, urzędnikom „państwowym” czynić nie wolno i wierzę, że większość moich kolegów nie zgodziłaby się na takie postawienie sprawy.

Pomimo wszystko nie mogę wyzbyć się wrażenia, że tego rodzaju projekty podstawiane są sprytnie ogółowi urzędni-

czemu przez czynniki postronne, przez pewne stronnictwa polityczne, które, szermując popularnymi hasłami poprawy naszego bytu, radeby upiec przy tej sposobności własną swą partyjną pieczęć. Czas, by pracownicy państwowi zrozumieli, że ciągle podwyżki pensji, najrozmaitsze dodatki, nie rozstrzygają kwestji, że dola nasza zawisła w pierwszym rzędzie od całości ustroju gospodarczego państwa, a tych spraw nie załatwi obrona tego lub owego zawodu czy stanu na forum sejmowym, lecz jedyna całość polityki państwowej.

W Rosji pensje urzędnicze wynoszą dziś miliony, cóż gdy za nie chleba dostać nie można! Dlatego należy myśleć o własnych listach urzędniczych, lub o głosowaniu na pewne tylko stronnictwo stanowczo potępić! Precz z polityką na urzędach!

W. W.

Przegląd polityczny.

Sosnowiec, 6 września.

Konferencja ligi narodów w Genewie obradowała w ostatnich dniach nad rozbrojeniem.

Komisja rozbrojeniowa zakończyła swe obrady uchwaleniem rezolucji, zaprojektowanej przez delegata angielskiego, Roberta Cecila. Jest ona czysto teoretyczna i stwierdza pośrednią niemożliwość powszechnego rozbrojenia, do póki państwa zagrożone nie otrzymają gwarancji bezpieczeństwa.

Przez przyjęcie rezolucji Cecila komisja złagodziła niebezpieczeństwo, grożące Polsce i Francji, wobec znanych zamiarów sąsiadów.

Ogólna sytuacja Polski na tegorocznej sesji ligi jest na ogół mało pomyślna. Zachodzi obawa, że możemy być atakowani na trzech frontach równocześnie, a mianowicie: litewskim, wschodnio-małopolskim i „mniejszościowym”. Jest prawie rzeczą pewną, że kwestja wschodniej Małopolski już niebawem wypłynie. Przy puszczeniu będzie również szturm w sprawie mniejszości narodowych w Polsce wskutek obłudnych skarg niemieckich.

Kwestję Wilna omawiać będzie konferencja „dzisiaj”. Delegat polski p. Askenazy zażąda usunięcia tej kwestji z porządku dziennego. Niestety, w sprawie ziemi wileńskiej poza Francją, nie mamy wielu sprzymierzeńców.

Więści ważne.

(Z pism i depeesz wczorajszych).

— Według otrzymanych w Warszawie wiadomości z wschodniej Małopolski większość miejscowych stronnictw rusińskich jest przeciwna zaprowadzeniu samorządu wojewódzkiego, uważając, że to jeszcze więcej wywoła nieporozumień. Stronnictwa rusińskie stanęłyby na stanowisku państwowości polskiej tylko w razie nadania wschodniej Małopolsce autonomji terytorjalnej.

— Dowiadujemy się, że rokowania polsko-czeskie nie doprowadziły w Pradze do pożądanego rezultatu mających polepszyć stosunki między obydwojma narodami. Wobec tego poseł Piltz wraca w dniach najbliższych do Warszawy.

— Na zasadzie porozumienia polsko-rosyjskiego w sprawie komunikacji kolejowej w najbliższym czasie zostanie za prowadzona bezpośrednia komunikacja kolejowa na linii Mińsk-Warszawa.

— Wskutek opuszczenia Władywostoku przez wojska japońskie monarchiści rosyjscy z gen. Ditrichen przenieśli się do Nikolska.

— Dnia 4 września odbyły się w Berlinie demonstracje młodej komunistycznej przeciw lichwie mieszkaniowej. Doszło do poważnego starcia z policją, która użyła broni.

— Pierwsze manewry armji czechosłowackiej rozpoczęły się wczoraj w obecności wojskowych misji angielskiej, włoskiej, polskiej, serbskiej, amerykańskiej i japońskiej.

— Potwierdza się wiadomość o cofnięciu się greków o 130 klm. Upadek miasta Uszaki spodziewany jest w najbliższym czasie.

— Poselstwo królestwa Serbji, Krocacji i Słowenji zaprzecza kategorycznie wszelkim wiadomościom o przygotowaniach i ruchach wojskowych, pozostających rzekomo w związku z austriackim kryzysem.

Akcja monarchistów rosyjskich.

Charków, 5 września

Donoszą tu z Charkowa iż powrócił z zagranicy jen Łochwickij, wysłany w swoim czasie dla uzyskania poparcia emigracji rosyjskiej. Z jego powrotem rozpoczęła się znowu ożywiona działalność monarchi-

stów rosyjskich na Dalekim Wschodzie. Łochwickij zaznacza, że ruch monarchistyczny na Dalekim Wschodzie spotkał się z żywym zainteresowaniem wśród członków rodziny Romanowów, a zwłaszcza cesarzowej Marji i wielkich książąt: Mi-

kołaja Mikołajewicza i Cyryla. W razie powodzenia akcji monarchistycznej, cesarzowa obiecała wyasygnować 90 milionów rubli złotem, dając na rachunek tej sumy od razu zaliczkę w wysokości 10 milionów rubli złotem.

Masakra francuzów w Gdańsku.

Miara cierpliwości świata się przebiera.

Gdańsk, 5 września.

W niedzielę Gdańsk był widownią olbrzymich i krwawych ekscesów, zorganizowanych przeciw załodze bawiającej tu eskadry dywizjonów francuskich Marne i L'Ancre.

Na wracających do portu marynarzy francuskich napadł kolejno podzielony na oddziały tłum niemiecki, krwawiąc i bijąc ich do nieprzytomności. Tłum ten, uzbrojony w pałki, laski i pręty żelazne, wynosił około 4.000 osób. Napadano również i bito Polaków, którzy ostrzegali Francuzów przed przygotowaną na nich zasadzką. Bicie Francuzów trwało kilka

godzin w obecności zgromadzonej policji gdańskiej, która wykonywała obronę Francuzów w ten sposób, że aresztowała napadanych, wykręcając im ręce w tył. Aresztowanych policjanci gdańscy wydali na pastwę tłumu.

Podczas ekscesów z tłumu padały okrzyki przeciwko Francji, Ameryce i Anglii. Ekscesy przeciągały się do późnego wieczora.

Liczba skatowanych Francuzów, którzy zaskoczeni nie próbowali stawiać oporu, wynosi 50 osób.

Nasze sprawy.

Także placówki kulturalne.

Sosnowiec, 6 września.

Z pośród pism małopolskich wyłącznie niemal na szpaltach „Kurjera Ilustr.” ukazują się ogłoszenia najrozmaitszych firm prywatnych, których zadaniem jest przygotowanie eksternów do egzaminu maturalnego, na świadectwo z seminarjum nauczycielskiego i t. d. Zrozumiałą jest rzeczą, dlaczego ogłoszenia te ukazują się w „Kur. Il.”, ta bowiem gazeta jedynie z pośród pism małopolskich jest czytana na terenie b. Kongresówki, gdzie, jak wiadomo, naiwnych nie brak i tu najwięcej znajduje się takich, którzy pozwolą się złapać na wędkę małopolskiej blagi.

Nie mamy informacji co do poziomu wykładów na takich kursach maturalnych, jak nas jednak informują z kół naszych czytelników, tak szumnie reklamowany system wykładów za pomocą korespondencji, jest jeszcze jednym więcej dowodem, jak głęboko korzeniami wrosło w grunt małopolski t. zw. „austriackie gadanie”.

Ktoby z tych, którzy nie posiadają świadectwa dojrza-

łości, chciał uzyskać je, kształcąc się z korespondencji, nadsyłanych mu z małopolskich przedsiębiorstw naukowych za wcale poważne sumki, musiałby nad nimi więcej czasu strawić, niż to się dzieje normalnie, zanimby przyszedł do wniosku, że niczego się nie nauczył.

Korespondencja ta polega na tym, że zarząd kursów nadsyła plikę papierów z treścią, odbitą na hektografie. Z papierów tych kandydat na męża dojrzałego dowiadyuje się, czego się mniej więcej powinien uczyć, potem niezmiernie krótko i niejasno, często małopolskim stylem urzędowym, powiedziano jest to i owo o poszczególnych przedmiotach, głównie zaś nacisk położony jest na „podręczniki”, których w czasie nauki należy używać i co na jakiej stronie znaleźć można.

Wszystkich tych rzeczy można by się dowiedzieć bez pośrednictwa systemu korespondencyjnego kursów... za darmo, lecz, gdy naiwny kongresowiak się spostrzeże i zaraz

Walka o miliony.

103.

— I zechciałbyś coś dla mnie uczynić?

— Czyliż ci kiedy co odmawiałem?

Anielka zamilkła. Ciche westchnienie wybiegło z jej piersi. Przypomniała sobie bolesną scenę z Vandamem. Okazać jednak jakąkolwiek bądź aluzję ku temu obecnie, byłoby najwyższą nieczułością z jej strony. Zapanowawszy przeto nad sobą, zapytała rozpozgodzona:

— W sobotę zatem, mój ojciec jedziemy na wesele?

— Na jakie wesele? — zapytał Verrière, zapomniawszy zupełnie o zaproszeniu intrologatora.

— Jakto, mój wuju?... masz więc tak krótką pamięć? — wyrzekła siostra Marja żartobliwie. — Zapomniałaś, iż przed

czterema dniami twój siostrzeniec, Eugenjusz Loiseau, zacy, uczciwy chłopiec, przyszedł cię prosić na zaślubiny, uważając sobie twoją obecność za najwyższy zaszczyt w zebnaniu? Zapomniałaś, żeś mu obiecał być w kościele i na weselu?

— Na honor, zapomniałem!... zupełnie zapomniałem o tem... — odrzekł Verrière.

XIX.

— Ale ja o tem pamiętam... — ozwała się Anielka — z czego korzystam, ażeby ci, ojciec przypomnieć.

— To więc na sobotę... nieprawdaż? — pytał bankier.

— Tak, na sobotę oznaczono zaślubiny.

— Niepodobna mi będzie zadośćuczynić temu zaproszeniu... w tym dniu będę bardzo zajęty.

Anielka chciała coś odpowiedzieć; uprzedziła ją siostra Marja.

— Przyjąłeś zaproszenie, mój wuju — wyrzekła — cofać więc danego słowa nie należy, tem więcej, iż przyrzekłeś to bliskim swym krewnym. Pomijając przykrość, jakabyś sprawił swej córce, pozbawiając ją przyjemnej rozrywki, zrzuciłbyś tem wiele smutku nowozaślubionym. Bytność tę uważam za obowiązek z twej strony.

— Anielka chciałaby tam sobie pobrykać... nieprawdaż? — rzekł, śmiejąc się Verrière.

— El! jakież wyrażenie, mój wuju... — zawołała zakonnica.

— Zastosowane do tamecznego zebnania. Wszak są to ludzie nie z naszej sfery.

— By może... — wtrąciła Anielka — ale pochodzą z naszej rodziny... Zresztą, mój ojciec, zaniechajmy dyskusji na tym punkcie. Powiedziałeś przed chwilą, że nie odmawiasz nigdy moim życzeniom... Przekonaj mnie o tym, pozwalając wręczyć podarunek narzecz-

nej twego siostrzeńca. Okaż się dobrym dla kochającej cię córki... Poświęć dla niej parę godzin czasu w przyszłą sobotę. Przyrzecz mi, iż pojedziemy razem na zaślubiny naszego kuzyna.

— No! mniejsza z tem... pojedźmy... skoro chcesz tego koniecznie! — zawołał z niechęcią Verrière. — Uprzedzam cię jednak, iż śmiesznie wyglądałbyś w podobnym otoczeniu. Śmiesznie... i niewłaściwie... bardzo niewłaściwie!

— Dlaczego?

— Pytasz mnie o to... rzecz dziwna! Dlatego, że nie jestem pierwszym lepszym hołyszem... dlatego, że zajmuję jedno z wyższych stanowisk w paryskim społeczeństwie... i że obecność bankiera Verrière wraz z córką na zebnaniu, w którym się znajdują pracownicy, przekupnicy i gałganiarze, będzie czemś, jak można sobie wyobrazić, najbardziej rażącym i niestosownym.

— Ależ to są wszyscy poczciwi ludzie!...

— Nie przeczę... lecz w każdym razie nie stoją z nami narówni. Spełnię jednakże twą wolę... Pojedziemy, gdy tego żądasz.

— Lecz z dobrą wolą, ojczunie? — szepnęła z przymiśleniem Anielka.

— Z tak dobrą wolą, iż sam zawiozę podarek nowozaślubionej. Mam nadzieję, że będziesz zadowolona.

— O tak... tak! — zawołała z radością dziewczę, rzucając się ojcu na szyję... — dziękuję ci... dziękuję z całego serca!

Śniadanie się ukończyło; bankier wstał od stołu i wyszedł z jadalni, zły sam na siebie, iż ustąpił naleganiom córki.

— Jak na teraz... sprawa wygrana, kuzynko... szepnęła Anielka.

D. c. n.

po pierwszej porcji materiału do nauki, rezygnuje z dalszego ciągu, zarząd kursów każe mu zapłacić za cały rok, groząc sądem. Aczkolwiek prawnie podobno zarząd jest w porządku, to, wzięwszy pod uwagę, że kursa mają pełnić funkcję obywatelską i są bądź co bądź placówką kulturalną, nie można się oprzeć wrażeniu, że ma się tu do czynienia z przedsiębiorstwem, czyhającym wyłącznie na zawartość kieszeni naiwnych.

Prawdopodobnie znajdują się i w Małopolsce instytucje naukowe, mające też na celu przygotowanie do egzaminów, nie czyniące tego jednocześnie tylko dla zysku, trudno bowiem przypuścić, aby gangrena wżarła się tak głęboko w ludzi, których zadaniem jest „nieść przed narodem oświaty kaganiec“.

Remo.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś Zacharjasza Pr.

Jutro Jana M., Reginy.

Wsch. słońca 5.12

Zach. „ 6.47

6

środa

Wzrost drożyny w Zagłębiu Dąbrowskim. Komisja dla badania wzrostu drożyny przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że ceny artykułów pierwszej potrzeby w miesiącu sierpniu wzrosły o 14'04 w stosunku do lipca r.b.

Odczyt. Dziś, o godz. 7. 15 w. odbędzie się w sali kina „Komet“ w Dąbrowie, odczyt p. S. Wrzosa p.t. „Ideologia trionitów sejmowych“, z którego dochód przeznaczono na inwalidów wojennych.

Nowe podrożenie papieru gazetowego. Związek papierników polskich odbył posiedzenie, na którym uchwalono podnieść cenę papieru gazetowego o dalsze 33 proc.

Warto zaznaczyć, że od 1-go czerwca do 1-go września cena papieru podskoczyła o 125 procent.

Ta nowa podwyżka zaskoczyła nieoczekiwanie wydawnictwa gazetowe, które nie liczyły się z nią przy ostatnim podwyższeniu cen za prenumeratę i sprzedaż gazet. To też najprawdopodobniej już w dniach najbliższych gazety warszawskie podrożeją z 60 na 80 mk., a ten sam los czeka gazety prowincjonalne.

W związku z tą ostatnią podwyżką cen papieru gazetowego, wszystkie pisma żydowskie wyznaczyły już od 1 września cenę 100 do 150 mk. za egzemplarz.

Zaopatrzenie miast w cukier. Biuro prasowe ministerjum skarbu podaje do wiadomości: Zgodnie z wynikami obrad nadzwyczajnego komisariatu do walki z drożyną, ministerjum skarbu postanowiło przydzielić dalszą ilość cukru z zapasów, stanowiących własność ministerjum skarbu na potrzeby ludności za pośrednictwem towarzystwa apro wizacji miast, tudzież za pośrednictwem kooperatyw spożywców. Bliższe szczegóły co do rozdziału z wymienieniem, komu i ile cukru przydzielono, będą podane do wiadomości w najbliższym czasie. Wobec powyższego nie ma żadnego powodu obawiać się braku cukru na rynku krajowym.

Ze spraw miejskich. Na ostatnim posiedzeniu zarządu miasta Dąbrowy postanowio-

no doprowadzić do należytego stanu ulicę Sławkowską oraz ułożyć chodnik od ul. Sławkowskiej na „Florę“, na co potrzebne płyty daje kopalnia „Flora“.

Rozpatrywano także podanie właścicieli nieruchomości przy ulicy Kościuszki, którzy zwrócili się z prośbą, aby ze względu na brak dochodu ze swych posiadłości, magistrat zwolnił ich z obowiązku utrzymywania ulicy tej w porządku i u suwania błota przed swymi posesjami.

Oczywiście prośby tej zarząd miejski nie mógł uwzględnić, wchodząc jednakże w położenie gospodarzy uchwalił, że zgarnięte błoto będzie wywożone taborami miejskim.

Skasowanie delegacji. Odnosne władze zawiadomiły magistraty w Zagłębiu, aby w przyszłości nie wysyłały żadnych delegacji do Warszawy w sprawach finansowych, gdyż pociąga to za sobą dość znaczne wydatki, skutku zaś nie osiąga.

Rozwydrzenie. Onegdaj odbyła się u p. inspektora pracy w Dąbrowie konferencja właścicieli piekarni z przedstawicielami pracowników piekarskich, którzy zażądali 50 proc. podwyżki płac.

Ponieważ pracownicy piekarscy otrzymali w sierpniu podwyżkę i obecnie zarobek ich wynosi minimum 4 tysiące mk. na dniówki, nie licząc chleba, otrzymywanego jako deputat i zjedzonego na miejscu, właściciele piekarni kategorycznie żądaniu nowej podwyżki odmówili.

W sprawie tej odbędzie się w czwartek jeszcze jedno posiedzenie u p. inspektora pracy w Sosnowcu.

Godne poparcia. Znany autor i odtwórca swfetych monologów i typów charakterystycznych p. Artur Zawadzki daje we czwartek dniu 7 września w Dąbrowie w resursie własny wieczór humorystyczny.

Artysta znaczną część dochodu przeznaczył na polską Macierz szkolną.

Nie wątpimy, że publiczność poprze cel szlachetny i zapewni sobie możność spędzenia wieczoru w sposób naprawdę przyjemny.

Koncert-bal funkcjonariuszów policji konnej pow. będzińskiego odbędzie się w nadchodzącą sobotę w teatrze zimowym. Nasi dzielni policjanci wcześniej zawiadamiają o tym radosnym fakcie, aby panie, żadne zabawy, zdołały uzbroić się w toalety, celem pokonania serc przedstawicieli płci odmienniej.

Sprostowanie. W związku z notatką „Kto winien“ podaną w Nr. 97 „Iskry“ z dnia 4 b.m., donoszą nam, że fakt opisywany miał miejsce na kop. Czeladź, kolonia Piaski, a nie w mieście Czeladzi.

Wypadek na kolei. W niedzielę do 3 b. m. o godz. 7 m. 30 wieczorem na st. Zabkowice zwrótniczy Antoni Morawiec dostał się pod koła przecho dzącego pociągu, który obciął mu obie nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej M. odwieziony do szpitala św. Anny w Dąbrowie; po kilku godzinach zmarł.

Nowy zakaz. Stosownie do istniejących przepisów, policja w Sosnowcu i Będzinie nie pozwala na sprzedaż w niedzielę i święta mięsa, jedynie w Dąbrowie utrzymał się jeszcze ten zwyczaj, który obecnie zniesiono, gdyż policja otrzymała kategoryczny nakaz, aby wszystkie sklepy rzeźnicze i jatki były bezwzględnie w niedzielę i święta zamknięte.

Natomiast sklepy te będą otwarte w soboty do g. 11-ej wiecz., aby ludność mogła zaopatrzyć się w mięso.

W sprawie targu. Z powodu przypadającego w piątek święta, zwykły targ piątkowy odbędzie się w czwartek, t. j. jutro.

Ucieczka więźniów. W ub. niedzielę, o godz. 9 wieczorem, z aresztu policyjnego przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu zbiegło 10 aresztowanych, będących pod śledztwem.

Do ucieczki aresztowani dopomogli sobie przepłowaniami kraty żelaznej. Jeden z uciekinierów, Stefan Hamankiewicz, zgłosił się wczoraj sam do komisariatu policji.

Zniesienie powiatowych komisji do badania cen i zysków. Województwo kieleckie zawiadamia, że wobec zniesienia urzędów walki z lichwą, zostały także zniesione powiatowe komisje do badania cen i zysków.

Usiłowanie przekupstwa. Berrek Weindling, zamieszkały w Sosnowcu, Dęblińska Nr. 6, usiłował w ub. poniedziałek przekupić policjanta, wręczając mu banknot 5 tys., aby nie sporządził protokołu za antysanitarny stan w posesji. W. został aresztowany.

Napad. 29 sierpnia r.b. na drodze z Siewierza do Kozięgłów na jadących gospodarzy Antoniego Nawarę i innych napadło 3 bandytów, uzbrojonych w broń palną. Bandyci zrabowali napadniętym 73 tys. mk. pol. i 300 mk. niemieckich. Wszystkich nie zdążyli obrażować, gdyż na widok nadchodzącego patrolu umknęli. Bandyci byli zamaskowani.

Zatarg z lokatorką. Zamieszkały w Zawierciu przy ul. O. grodowej, Jan P. przyszedł do mieszkania lokatorki Zofii S. i podczas awantury zburzył piec. Sprawę skierowano do sądu.

Pożar. We wsi Maszków, pow. miechowskiego z niewiadomej przyczyny powstał pożar w stodole Feliksa Osikowskiego. Spłonęły zabudowania gospodarskie oraz nagromadzone w stodole zboże. Straty wyniosą 4 miliony 613 tys. mk.

Skutki pijactwa. Zamieszkały w Pogoni przy ul. Wąskiej nr. 14 Wiktor K. po otrzymaniu wypłaty poszedł z kolegami zabawić się. Odwiedzali restaurację kolejno jedna po drugiej. Po wytrzeźwieniu K. zauważył kradzież 31 tys. mk. i wtedy zwrócił się do policji z prośbą o interwencję.

Echa napadu. 5 lipca r.b. został dokonany napad na kupców: Moszka Popioła i Barka Grunwalda z Częstocho wy na szosie pomiędzy Żarkami a Myszkowem. Zrabowano wówczas Popiołowi 36 tys. mk. i zegarek, Strasburgowi 7 tys. mk. walizkę i Wyporskiemu 260 tys. mk., przy czym Wyporskiego postrzelili bandyci w rękę. W tych dniach dwóch bandytów policja aresztowała. Osadzono ich w więzieniu w Będzinie. Od jednego z nich odebrano mauter i 7 nabojów.

Okradzenie wagonu. Na stacji w Łazach stwierdzono brak plomby na jednym z wagonów, z którego nieznany sprawca skradł pewną ilość herbaty oraz worek kawy.

Przyjemna drzemka. Niejaki Lisek z Miedzna, będąc w towarzystwie Mendyka z Zamościa, postanowił zdrzemnąć się na trawie pod Będzinem.

Po przebudzeniu się, Lisek spostrzegł brak portfela z pieniędzmi, jak również i swego kompana.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła dochodzenie.

PODZIĘKOWANIE.

2269

Tym wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogiem nam zwłokom

S. P. ZOFI LUBLIŃSKIEJ

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu, oraz Straży Ogniowej Ochotniczej huty „Katarzyna“ składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

MAŻ, DZIECI I RODZINA.

Sosnowiec, dnia 5 września 1922 r.

Celem zadosyćuczynienia za dane zgorszenie w dn. 3-im b.m. ogłaszam publiczne przeproszenie Sz. Duchowieństwa i parafjan Strzemieszycznych.

Strzemieszyce dn. 4 września 1922 r.

2265

Stefan Siodlak.

Śmierć w areszcie. Niejaki Grzyl, ulokowany w areszcie prewencyjnym przy 3 komisariacie w Będzinie, zmarł nagle.

Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że Grzyl zmarł skutkiem wady sercowej.

Czyje rzeczy? W wydziale śledczym policji państwowej w Będzinie znajduje się bielelna ze znakami G. B. i H. K., którą prawy właściciel może odebrać.

Ujęcie bandytów. Od dłuższego czasu w okolicach Gołonoga dokonywano napadów na przechodniów.

Sprawą tą zajęła się policja śledcza w Będzinie i w tych dniach aresztowała Jana Kryczka, lat 25, który przyznał się do szeregu napadów i kradzieży.

Opryszek ten mieszkał w lesie, gdzie miał urządzoną kryjówkę i dlatego trudno było go wyśledzić.

Również w okolicy Żarek grasowała szajka bandytów, złożona ze Stanisława Stobieckiego, Józefa Wierzbickiego i Wichrowskiego.

W ubiegłym tygodniu policja ujęła dwóch, Wichrowski zaś zdołał zbiec.

Przy bandytach znaleziono broń, maski i t. p. przybory, potrzebne w ich kunszcie. Opryszków osadzono w więzieniu.

Kradzieże. Witowi Cybuchowi we wsi Prandocice, pow. miechowskiego skradziono w nocy garderobę wartości 143 tys. mk.

— Na stacji w Miechowie Wiktorji Grudzień z Miłowic, skradziono 32 fun. masła wartości 32 tys. mk.

Z teatru

Dziś występ Artura Zawadzkiego na dochód macierzy szkolnej.

Wieczór operowy zapowiedziany jest na nadchodzący piątek z udziałem wszechświatowych artystów, byłych teatrów cesarskich w Moskwie i Petersburgu, Elżbiety Jefimowej i Konstantego Kniaginina, ze współudziałem kompozytora, świetnego kapelmistrza Bolesława Wallek Walewskiego. A więc rozkoszować się będziemy takimi wyjątkami z pereł muzyki, jak: Verdiego „Trubadur“, Moniuszki „Halka“, Pucciniego „Cyganeria“, Leoncavalla „Pajace“, Musorskiego „Borys Godunow“, Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin“ (duet ostatni akt) „Dama pikowa“ i wiele innych.

Początek o godz. 8.15 wieczorem. Sprzedaż biletów w rozpoczęta.

Wieczór operowy w Dąbrowie z udziałem Jefimowej i Kniaginina, oraz kompozytorakapelmistrza Wallek Walewskiego odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Początek o g. 9 wieczorem. Występy i repertuar Jánoszy Stępowskiego: Będzin—wtorek 12 go bm. „Kobieta, która zabiła“.

Dąbrowa—środa 13-go „Jastrząb“.

Sosnowiec—czwartek 14-go „Jastrząb“; piątek 15 „Osmazona Sinobrodego“; sobota 16 „Baccarat“; niedziela 17 „Kobieta, która zabiła“.

Będzin—poniedziałek 18-go „Baccarat“.

Dąbrowa—wtorek 19 „Baccarat“.

Sprzedaż biletów wszędzie na powyższe rozpoczęta.

Oflary.

Dla uczczenia pamięci ukochanego brata, śp. Bronisława Lubicz—Czaplickiego, podchorążego wojsk polskich, Wacławowstwo Piaseccy składają na inwalidów wojennych mkp. 1,000.

Nieprzyjęte przez p. Kyrzów od p. Bazanów Mkp. 5000 zostały złożono w oddziale Czerwonego Krzyża na Piaskach.

Aresztowanie stu komunistów.

Warszawa, 5 września.

Wczoraj w wieczór defenzywa policyjna wytropiła w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych w m. przy ul. Zielnej nr 25 nielegalne zebranie młodzieży komunistycznej.

Aresztowano przeszło 100 osób płci obojga.

Początkowo zebranie to miało się odbyć w lokalu kina „Luks“, przy zbiegu ul. Żelaznej i Żółtej, lecz z powodu zabronienia przez policję tego zebrania, uczestnicy postanowili zebrać się wieczorem we wspomnianym lokalu.

Właśnie w trakcie zebrania na salę wkroczyli funkcjonariusze V oddziału „F“ pol. państwowej i aresztowali wszystkich uczestników zebrania.

Narazie przyprowadzono ich do X komisariatu. Na miejscu znaleziono niezbite dowody ich bolszewickiej działalności.

Z innego źródła otrzymujemy następujące szczegóły tej sprawy.

Dzień wczorajszy, jako pierwsza niedziela września, był według uchwały, powziętej w roku 1915 na zjeździe komunistycznym w Bernie, międzynarodowym świętem młodzieży komunistycznej. Z okazji tej rocznicy komuniści warszawscy mieli odbyć w kinie „Luks“ wiec z odczytem o ruchu młodzieży robotniczej w Polsce.

Z powodu małej ilości uczestników przeniesiono się na ul. Zielną 28, do związku handlowców i pracowników biurowych gdzie o godz. 7 wiecz. miała odbyć się okolicznościowa akademia.

Zebrało się około 300 osób, przeważnie w wieku 16—20 lat. Na akademii w ogłoszono odczyt. który był jaskrawą apoteozą komunizmu i jego wodzów.

Mając do czynienia z zebraniem nielegalnym w lokalu klubowym, odbytym bez otrzymania odpowiedniego zezwolenia, jak również ze względu na to, że tematem była agitacja antypaństwowa, zebrani p o d l e g l i

przy wyjściu sprawdzeniu identyczności przyczyn okazało się, że przeszło sto osób jest bez dowodów osobistych. Między nimi znalazło się kilkanaście poszukiwanych przez władze sądowe za działalność komunistyczną, bądź też zwolnionych poprzednio ze względu na nieletność ze słynnych spisków Cyterszpilera, Toeplitza i innych.

Ze stu osób po ustaleniu tożsamości, zwolniono przeszło 50, reszta zaś z polecenia władz sądowych została zastrzymana dla przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

„Niebieska niedziela“ czyli szaleństwa reformatorów.

W mieście Pigua, w Stanach Zjednoczonych zastosowano surowe prawo tak zwanej „niebieskiej niedzieli“, czyli, że w niedzielę nie tylko nie wolno wykonywać jakichkolwiek plac za zapłatą, ale nie wolno oddawać się zabawom towarzyskim, ani też sprzedawać nic, z wyjątkiem mleka dla dzieci. Prawo to wprowadzono w życie w sierpniu i wywołało ono wielką konsternację w kołach mieszkańców miasteczka. Na budynkach, gdzie sprzedawana była gazolina, cygarafali lody wywieszono czarną krepę na znak żałoby, że tak niemądre prawo zapanowało.

W niedzielę wolno tam tylko pracować w gazowni dostarczającej światła i rozwozić mleko. Stały tramwaje i automobile musiały się pochować. Słowem miasteczko to jest, jak wymarłe w niedzielę.

J. B. Reesse, redaktor tamtejszego pisma chodził i wypytywał się obywateli co myślą o tym reakcyjnym prawie.

Przydybał go policjant i zapytał, co robi. Reesse odpowiedział hardo, że pracuje i za to został natychmiast aresztowany.

Policja zrobiła także najazdy na kościoły i zanotowała nazwiska wszystkich organistów i chórzystów, których czeka kara, jeżeli pobierają pieniądze za śpiewanie Panu Bogu...

Ogółem, kto tylko tam wykonuje jakąkolwiek pracę w niedzielę i pobiera za to zapłatę, ma być aresztowany i karany surowo.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon).

Warszawa, 6 września.

Dzisiaj wyjechał do Moskwy minister pełnomocny Olszowski, celem wzięcia udziału w posiedzeniu komisji specjalnej poświęconym w sprawie zwrotu Polsce biblioteki Załuskich, stanowiącej obecnie część składową biblioteki publicznej w Piotrogradzie.

Z ligi narodów.

Genewa, 6 września.

Wczoraj plenum rady ligi narodów wybrało komisję ekonomiczną, na czele której stanął przedstawiciel Francji p. Serryuf. Zajmowano się sprawą zwolnienia międzynarodowej konferencji dla ujednolicienia zasad obrotu listów wymiennych. Przedstawiciel Polski dr. Chodźko wybrany został przewodniczącym komisji technicznej oraz dla spraw intelektualnych.

Do Genewy przybył p. Benesz, któremu przedstawiciel Polski p. Askenazy zaproponował zwolnienie wspólnej na-

rady przedstawicieli Polski i małej ententy celem omówienia spraw dotyczących bezpośrednio ligi narodów.

Ruch kolejowy między Polską a Niemcami.

Gdańsk, 6 sierpnia.

W Gdańsku zakończone zostały polsko-niemieckie narady nad uregulowaniem sąsiedzkiego ruchu kolejowego. Z powodu różnicy walut nie można jeszcze wprowadzić wysyłek towarowych za pobraniem całkowitej opłaty, jednak ekspedjowane będą bezpośrednim listem przewozowym. Dla sąsiedzkiego ruchu kolejowego otwartych będzie 12 punktów

granicznych, z których 10 przypadnie na Śląsk Górny. Punkty te otwarte być mają dla ruchu od 1 stycznia 1923 r.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 6 września.

Dolary 8,325
Funtów szterl. 36,500
Franki franc. 630
Marki niem. 5,45
Kor. czeskie 255
„ austr. 0.15.

BIURO MIERNICZE

S. KOZŁOWSKI i S-ka.
Sosnowiec, Kołłątaja 6. II p.
Biuro czynne od 9 rano do 4-6 po poł. 1619

TYGLE GRAFI-TOWE

OGNIOTRWAŁE

ZNAJĘJ FABRYKI

DONAU — TIEGELWERK

POLECAJĄ WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE

KRZYSZTOF BRUN i SYN

W WARSZAWIE

PLAC TEATRALNY FILJA: Dąbrowska 9.

CENNIKI I OFERTY NA ŻĄDANIE

Kurzystajcie z okazji na rok 1923!

Jeżeli zamówić kostium lub palto, to najmodniejsze fasony i najlepsze wykończenia po cenach przystępnych można dostać w pracowni 2153-21-3

M. Wajss, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 35.

Na składzie duży wybór materiałów krepowych i angielskich na palta i kostjomy oraz dodatki.

KĄPIELE KWASOWEGLÓWE ELEKTRYCZNE

w Zakładzie wodolecz iczym **G-ra KUPCZYKA,**

KRAKOW, Szujskiego 11.

PANIE I PANOWIE!

Chcecie się ładnie ubierać to przekonajcie się tylko w firmie „URPAF“ p. n. „ELEGANTO“ przy ul. Modrzejowskiej 15, wejście z ulicy Targowej 15, I piętro front w nowo utworzonej pracowni ubiorów damskich, męskich i wszelkich robót futrzanych, która wykonywuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług ostatniej mody. Ceny nader niskie. Pracownia posiada wielki wybór towarów krajowych i angielskich. Uważajcie na nasz adres! **Ul. Modrzejowska 15. wejście z ul. Targowej I piętro front**

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 9 b. m. będzie otwarta **Koncesjonowana Szkoła Tańców** pod kierownictwem słynnego baletmistrza Karola Wrzaszcza, kierownika szkół zagranicznych, w Berlinie i Wiedniu. Lekcje odbywać się będą przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu w sali Związku Kolejowego. Wpisy przyjmuje się codziennie od 7 do 9 wieczorem oraz wszelkich informacji udziela się w sali Związku Kolejowego vis-a-vis „Iskry“

Z poważaniem
Karol Wrzaszcza.

2249 3-1

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Wielki wybór gotowych kotder watawanych pierwszej pracowni w Sosnowcu, Piłsudskiego 44. Przyjmuje również do przerabiania stare kotdry na nowe desenie francuskie.

OROBNE OGŁOSZENIA.

Lokale.

30 mk. za wyraz.

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty pod H.F. do Admin. 2197-2

Kawaler poszukuje pokoju przy rodzinie. Łaskawe zgłoszenia do filij „Iskry“ w Będzinie. 2245-2

Wynajmę 4 pokoje razem lub pojedynczo, czynsz półroczny z góry. Dąbrowa, skrzynka pocztowa 86. 2238-3

Wynajmę pokój 2 panom inteligentnym. Ul. Piłsudskiego № 114. 2268-1

Posady i prace.
Założarowane 30 mk. za wyraz.

Ogrodnika dobrego poszukuje dwór Mijaczów, st. i poczta Myszków. 2175-1

Poszukuję korepetytora do chemji. Oferty do „Iskry“ pod „chemja“. 2259-2

Potrzebny zaraz czeladnik rzeźniczy. Zgłosić się do Płaczka w Łagiszy. 2263-1

Przyjmę dziewczynki do nauki szycia bielizny. Renardowska 15. m. 11. 2247-3

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Technik - mechanik z kilkunastoletnią warsztatową, techniczną i administracyjną praktyką, branży samochodów, traktorów, czołgów z pierwszorzędnymi referencjami poszukuje odpowiedniego stanowiska. Sosnowiec, hotel „Wiktorja“ Garbowiecki. 2179-1

Elektromonter z 18-letnią praktyką, 9-letnim samodzielnym kierownictwem w warsztacie elektrycznym i ślusarskim w dużej hucie żelaznej na G. Śląsku, z dobrymi świadectwami poszukuje posady za wermistrza lub sztygara. Zgłoszenia do „Iskry“ dla „Elektromontera“. 2203-2

Uczennica siódmej klasy poszukuje lekcji. Ceny przystępne. Wia domość „Iskra“. 2232-1

Osoba inteligentna w średnim wieku, może się zająć całkowicie do mem u samotnego mężczyzny lub przy rodzinie. Oferty „Iskra“ w Dąbrowie pod „H.J.“ 2243-3

Pomocnik mechanika przy motorze „Disela“ obznajmiony z instalacją elektryczną poszukuje pracy. Oferty Kielce ul. Domaszewska № 7. Aleksander Stefanik. 2256-1

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

Sprzedam wilczura czystej rasy, tresowany jako stróż bardzo dobry. „Iskra“ Dąbrowa. 2173-1

Niemka freblanka, młoda paniienka, niemówiąca po polsku, o miłej powierzchowności potrzebna na przychodnię na 3-4 godziny dziennie do sześciolatniej dziewczynki. Adres poda do „Iskry“ pod „Dobry niemiecki“. 2217-1

Dom do sprzedania w śródmieściu z obszernym placem i składami. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2223-2

Są do sprzedania żelazne beczki z obręczami na 200 i na 500 litrów w stanie dobrym. Wiadomość ul. Nowa B. cia Święcicy. 2260-2

Do sprzedania mały domek z 3 mieszkaniami Sosnowiec, ul. Dziewicza № 12. Stachera 2252-3

RÓŻNO
30 mk. za wyraz

Zgubiono obrączkę ślubną z literami „Jadwiga 31/V-22 r.“ Uczciwy znalazca raczy zwrócić za sowitym wynagrodzeniem do „Iskry“ w Dąbrowie. 2167-1

Zaginął pies Doberman wabi się „Lux“. Proszę zwrócić za nagrodą. Dwór Sielecki. Grabowski. 2208-2

Zgubitem weksel na 60,000 mk. płatny 10/9 1922, wystawiony przez M. Wajsbrotę na zlecenie A. I. Smietany i zyrowany przez tegoż. Ostrzegam przed nabyciem. I M. Weinreb. 2211-1

Siódmoklasista za korepetycje poszukuje utrzymania przy rodzinie. Nowy Sielec, plebanja. 2225-1

Nowo utworzona szkoła kroju i szycia „Stefanji“ przyjmuje zapisy uczennic od godz. 12-3. Czelaż, ul. Szpitalna № 11. 2233-2

Zaginął pies młody wilczek wabi się „Foksa“. Uprasza się odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Florjańska 4. Duda. 2258-1

Książki szkolne z geografji, matematyki, fizyki, przyrody jak równiez elementarne tanio sprzedaje I. Kokotek, Biuro ogłoszeń w Będzinie (przy stacji). 2263-1

Zaginęła suka wilczura, szersze żółta, wabi się „Aza“. Uprasza się o odprowadzenie lub wskazanie gdzie się znajduje za wynagrodzeniem. ul. Szenowska 16. Ziętora. 2250-2

Oddam dziewczynkę 2-letnią sierotę, na własność. Srodula ul. Czwarta № 4. Wylon Antoni. 2251-1

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

Wójcik Ludwik zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez Wapiennik Boruchowski w Czeładzi. 2184-1

31 sierpnia r.b. zgubiono w Dąbrowie Górniczej portfel z pieniędzmi, dokumentami i paszportem wydanym 23 kwietnia r.b. przez konsulat polski w Moskwie na imię Stanisława Bejma i żony. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem do hotelu „Zagłębia“ w Dąbrowie. 2182-2

Jan Prytko zgubił odroczenie wojskowe wyd. przez PKU. Tarnów i tymczasową legitymację wydaną przez gm. Wojakowa. 2189-1

Maniorze Józefowi skradziono portfel z pieniędzmi oraz kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin i paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 2191-1

Paluył Fiszer z Będzina zgubił 20-VIII r.b. patent III kat. na sprzedaż ryb, wyd. przez urząd skarbowy w Sosnowcu. 2214-1

Jedrusek Wawrzyniec zgubił książkę kasy Chorych wyd. przez kop. „Molimer“ w Zagórzu. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 2220-1

Kuś Antonina zgubiła paszport wydany przez Mag. m. Dąbrowy. 2168-1

Mordka Wioszczowski zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 2196-1

Wodzisławski Mosiek zgubił kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. Będzin i tymczasowy dowód osobisty wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 2207-2

Aleksander Weisto zgubił kartę powołania wyd. przez kom. i s. lę przegładową w Będzinie. 2205-2

Kramarz Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Irena“. 2213-2

Władysława Woźniczko zgubiła dowód osobisty wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 2220-2

Polak Irena zgubiła paszport wydany przez Mag. m. Sosnowca. 2227-2

Berkowicz Stanisław zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin. 2244-3

6 mórg ziemi w Dąbrowie do sprzedania. Sobieskiego 4, sklep. 2242-1

Augustyn Józef zgubił książkę Kasy Chorych wyd. przez Hutę Bankową. 2241-1

Kamiński Antoni zgubił książkę Kasy Chorych, wyd. przez biuro budowlane E. Kosńskiego w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 2240-3

Pałecz Bazyli zgubił dowód osobisty wyd. przez Mag. m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 2239-3

Rydygier Stanisław zgubił w Dąbrowie przy ul. Francuskiej portfel, zawierający 3 weksle in blanco po 100 tys. każdy z podpisem Lewandowskiego z Zawiercia i weksel na 300 tys. z podpisem Filipowskiego i z żyrem Łakoty. Zwrócić za wynagrodzeniem. 2237-1

Kucek Ignacy zgubił książkę odroczenia, wyd. przez PKU. Będzin. 2239-3

Chaim Bajtner zgubił kartę powołania wyd. w PKU. Będzin i dowód osobisty wyd. przez gm. Strzeżmieszce. 2261-3

Truchta Stanisław zgubił dowód osobisty wyd. przez gm. Dobroszyce. 2266-3

Włodarczyk Ignacy zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 2253-3

Gondek Feliks zgubił zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 2 p. w Kol. dowód osobisty wydany przez gm. Kozłów pow. Miechowski. 2254-3

Pieczonka Franciszek, jadąc koleją skradziono mu w Strzemieszyczach dokumenta wojskowe i osobiste. 2264-3

Rachela Zylberszaczówna z Będzina zgubiła dowód osobisty, wydany przez magistrat będziński 2264-3

Icek Laudon, Sosnowiec, zgubił patent handlowy II kategorii na handel kartoflami, jarzynami, artykułami spożywczymi i owocami. 2264-3

Swiergala Piotr (rocznik 1896) zgubił książeczkę odroczenia, wyd. przez PKU. w Będzinie, dowód osobisty wyd. przez gm. Łagiszę i dowód osobisty żony — przez Mag. m. Dąbrowy. 2246-3

Stanisław Chuchra zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 2248-2

Władysław Turkowski zgubił książkę Kasy Chorych. 2255-3